

POLSKA

Cela z pluskwami i złamane procedury. Skandal wokół aresztowania Kraskowskiego

Sześć dni prokuratura i służby penitencjarne odcinały Leszka Kraskowskiego od pomocy pełnomocnika prawnego. Ten czas władza wykorzystała na kreowanie jego wizerunku jako szaleńca niebezpiecznego dla rodziny i chodzącego z bronią po ulicach. Dziennikarza umieszczono w areszcie w skandalicznych warunkach, gdzie został pogryziony przez pluskwy. Jak twierdzą prawnicy, podczas zatrzymania złamano procedury w kilkudziesięciu punktach. **s.6**

fol. Adob/Stock/d

codziennie

Gazeta
Polska

Wyjście z systemu ETS, Srebrna Praca i podniesienie drugiego progu podatkowego ze 120 do 180 tys. zł – to pierwsze trzy obietnice Prawa i Sprawiedliwości, które zostaną zrealizowane po utworzeniu rządu przez prof. Przemysława Czarnka. – Tylko Prawo i Sprawiedliwość jest w stanie wyprowadzić Polaków z doliny mroku, koszmarnego zadłużenia, bezrobocia, upadku służby zdrowia, upadku nauki, upadku edukacji. Bo tylko Prawo i Sprawiedliwość wypracowało kompleksowy program odpowiadający tej rzeczywistości i dający Polakom nadzieję – powiedział kandydat na premiera.

TRZY Z 21 OBIETNIC PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI UJAWNIONE

Profesor Czarnek ogłasza: niższe podatki i koniec ETS

Poniedziałek

s.3

POLSKA

29-letni milioner bez specjalizacji

3976 godzin w 2025 r. w Szpitalu Południowym przepracował 29-letni lekarz bez specjalizacji. Jednocześnie pracował w trzech innych miejscach i był radnym KO. Zarobił ok. 1,6 mln zł. W porównaniu z 2024 r. jego dochody wzrosły 18-krotnie. Został koordynatorem SOR w Szpitalu Południowym. **s.4**

ŚWIAT

Ebola wciąż groźna, ale nie zakłóci mundialu

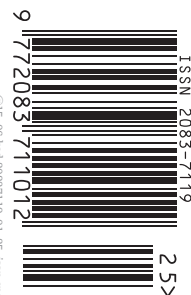
Rośnie liczba przypadków zakażenia wirusem Ebola w Kongu. Potwierdzono zakażenie tym wirusem już u 710 osób i odnotowano 149 zgonów. Wywołuje on silnie zakaźną, poważną chorobę, która często kończy się śmiercią. Obecna epidemia rozprzestrzenia się na sąsiednią Ugandę. **s.9**

KULTURA

Siła, która bierze się z wiary

Obraz pielgrzymki niepełnosprawnych w drodze na Jasną Górę jest jednym z tych nielicznych, których nie da się porównać z niczym innym na świecie. Przyjmowani na nocowanie przez zwykłych gospodarzy, będący pod opieką... więźniów, mierzący się z cierpieniem, ale szczęśliwi mimo to. Ilona Januszewska ubrała tę niebywałą sytuację w filmową formę. W piątek w warszawskim kinie Atlantic odbyła się premiera jej wzruszającego dokumentu pt. „Jesteśmy!”. **s.14**

Poniedziałek 15/06/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #111 (4205) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



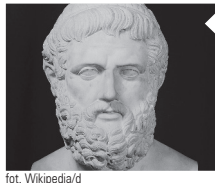


foto: Hannah McKay/Reuters/Forum



POGODA

Poniedziałek 15.06		Opady	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adalajda, Albertyna, Bernard, Izolda, Jolanta, Olivia, Oliviusz, Władysław, Władysław, Wit, Witold, Witolda, Witosław	
04:13	20:59		
Gdańsk	Lublin		
15°C	17°C		
12°C	12°C		
Katowice	Kraków		
26°C	15°C		
14°C	13°C		
Łódź	Poznań		
16°C	18°C		
13°C	15°C		
Warszawa	Wrocław		
17°C	17°C		
14°C	15°C		

PAWEŁ RYBICKI

W TVP koszty się nie liczą

Mecze tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata pokazywane są na antenie TVP w likwidacji. Można powiedzieć – OK, takie jest zadanie mediów publicznych. Problem w tym, że TVP w likwidacji wysłała do Ameryki Północnej gigantyczną ekipę. Jej reporterzy jeżdżą (głównie) po Stanach Zjednoczonych i podczas łączności opowiadają jakieś banały na tle kolejnych miejscowości. Po co to wszystko w wykonaniu medium, które jest regularnie dotowane miliardami z budżetu? Przecież taka wyprawa dla ekipy liczącej kilkadziesiąt (jeśli nie więcej) osób to gigantyczny koszt – i niepotrzebny, bo tego typu relacje są dla kibiców całkowicie zbędne. Gdyby TVP przynosiła ekstrakasę, to proszę bardzo. Ale tu o żadnych zyskach mowy nie ma. Ta amerykańska wyprawa przyniesie tylko zwiększenie finansowej dziury.



Michał Kuź



Piotr Lisiewicz

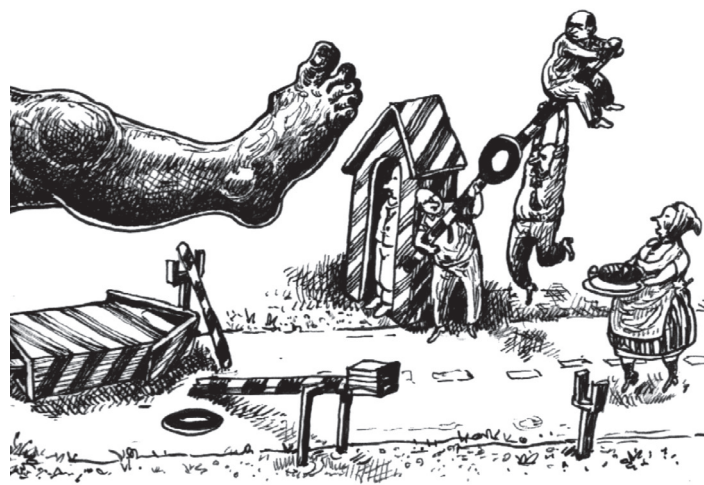
Hipokryzja i występki

„Hipokryzja to hołd, jaki występki składa cnotcie” – przypomina się ten cytat po wręczeniu Adamowi Bodnarowi Nagrody Wolności przez prezydenta Niemiec 30 maja 2026 r. Frank-Walter Steinmeier nazwał Bodnara „żarliwym bojownikiem o demokrację i praworządność”. Oczywiście w działaniach, które Bodnar firmował, sporo było hipokryzji – areszty byłych urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości czy księdza Michała Olszewskiego przeczyły temu, co sam głosił jako rzecznik praw obywatelskich. Postawa Adama Bodnara sprawia jednak, że jego zwolennicy nie czują niesmaku, a Niemcy mogą dawać nagrody. Premier Donald Tusk chciał wstąpić na stanowisko ministra sprawiedliwości kogoś twardszego. Od hipokryzji uciekł więc w bezwstyd. Waldemar Żurek pewnie nie dostanie nagrody w Hamburgu. Nawet najzagorzalszy zwolennik rządu w głębi duszy wie, co minister robi, i z trudem zamyka oczy – gdy stanowisko traci sędzia Dariusz Łubowski, od ustaw ważniejsze jest rozporządzenie, od śledztwa w sprawie Polnordu odsuwani są kolejni prokuratorzy, a dziennikarz, który opisał w najdrobniejszych szczegółach aferę, trafia za kratki.

Antyamerykański amok

Zanim Stany Zjednoczone wygrały 4:1 z Paragwajem, odnosząc najbardziej widowiskowe zwycięstwo piłkarskich mistrzostw świata, „Gazeta Wyborcza” zdążyła trafić kulą w plot, bo wpadła w antytrumpowy amok. Napisała o reprezentacji USA: „Przeegrali, zanim wyszli na boisko. Wszyscy życzą im jak najgorzej. USA wizerunkowo już ten mundial przegrały, a co więcej, zadały mnóstwo ciosów własnej reprezentacji. Drużynie, która powinna być wizytówką, a jest zepchnięta na drugi plan”. Ciąg dalszy amoku pojawił się w Krytyce Politycznej: „Tegoroczny mundial to obsceniczny spektakl. Tak obrzydliwie jeszcze nie było... Mistrzostwa świata są tak obsceniczne, tak jawnie upolitycznione, tak perwersyjne, tak obrzydliwe, amoralne, wstrętne, obleśne, nickszemne, obelżywe, gorszące, bezwstydne, rasistowskie (...)”. Były czasy, gdy interesowałem się amerykańską koszykarską NBA, to było w epoce Michaela Jordana. Nigdy nie pomyślałbym wtedy, że kiedyś będę kibicował reprezentacji piłkarskiej USA, kraju bez piłkarskich tradycji. Ale „GW” i Krytyka Polityczna mnie przekonały. Wiwat Trump, USA mistrzem świata! Niech rozwalą Brazylię, Hiszpanię i Francję!

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Mundial się rozkręca

Jeszcze przed startem mundialu media tyle samo miejsca, co aspektom czysto sportowym, poświęcały licznym kontrowersjom, takimi jak choćby horrendalne ceny biletów. W czwartkowy wieczór liczyło się już tylko piłkarskie święto, gdy naprzeciw siebie stały reprezentacje Meksyku i RPA. Od strony piłkarskiej inauguracja nie była zbyt okazała, bo spotkanie nie stało na porywającym poziomie. Do historii rozgrywek przejdą trzy czerwone kartki w meczu inauguracyjnym. Dziś, kilka dni od startu, widać, że turniej powoli się rozkręca. Mamy wszystko to, co nadaje koloru wielkiemu piłkarskiemu widowisku, czyli niespodzianki (remis Kataru ze Szwajcarią czy Brazylii z Marokiem), mecze obfitujące w bramki (USA kontra Paragwaj), sędziowskie błędy. Kibice z Europy powoli przyzwyczajają się też do nieprzespanych nocy. Dla fanów futbolu z Polski w naturalny sposób brakuje Biało-Czerwonych, a obserwacja niejednej reprezentacji utwierdza w przekonaniu, że kadra Polski mogłaby z powodzeniem poradzić sobie na mundialu.



PRYMITYWNA BEZCZELNOŚĆ

CYTAT \ „Jeżeli Kosiniak-Kamysz chciał dać pstryczka pierwszej damie, czyli wszystkim Polkom w Polsce, to trzeba było wybrać kogoś lepszego (...). To jest taka bezczelność, powiedziałbym, prymitywna” – Bartosz Kownacki (PiS) komentuje to, że żona szefa MON, Paulina, została „matką chrzestną” samolotów F-35.



Wyjście z systemu ETS, Srebrna Praca i podniesienie drugiego progu podatkowego ze 120 do 180 tys. zł – to pierwsze trzy obietnice Prawa i Sprawiedliwości, które zostaną zrealizowane po utworzeniu rządu przez prof. Przemysława Czarneka. – Tylko Prawo i Sprawiedliwość jest w stanie wyprowadzić Polaków z doliny mroku, koszmarnego zadłużenia, bezrobocia, upadku służby zdrowia, upadku nauki, upadku edukacji. Bo tylko Prawo i Sprawiedliwość wypracowało kompleksowy program odpowiadający tej rzeczywistości i dający Polakom nadzieję – powiedział kandydat na premiera.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj w Kaliszu Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało pierwsze obietnice wyborcze. Największa partia opozycyjna będzie je prezentować systematycznie przez najbliższe tygodnie. W sumie ma to być 21 propozycji programowych nazwanych „Planem Czarnka”. Cały program będzie zaprezentowany za kilka tygodni na konwencji programowej. Pierwszy punkt nie jest nowy i był omawiany na kilku panelach eksperckich. Od tygodni jest też przedmiotem debaty w mediach. Jak powiedział kandydat na premiera prof. Przemysław Czarnek, za postulat wyjścia z ETS został on już skrytykowany w mediach lewicowych, co jego zdaniem świadczy o tym, że ma rację.

– To jest największe oszustwo, jakiemu zostali poddani Polacy. (...) Wychodzimy z absurdu Green Dealu Ursuli von der Leyen i Donalda Tuska. Wychodzimy z tego dla ludzi, dla Polaków, dla Europejczyków – mówił prof. Przemysław Czarnek. Jak twierdzi, przedyskutował ten problem z wieloma ludźmi, w tym z obywatelami, którzy zainwestowali w OZE i pompy ciepła, których dotknęły rachunki grozy. Jego zdaniem trzeba oprzeć się na stabilnych źródłach odnawialnych, takich

POLITYKA \ Trzy z 21 obietnic Prawa i Sprawiedliwości ujawnione

Prof. Czarnek ogłasza: niższe podatki i koniec ETS



fot. Prawo i Sprawiedliwość/d

jak geotermia, biogaz i energetyka wodna.

Druga zapowiedź PiS jest skierowana do emerytów. Zdaniem Przemysława Czarneka jest wielu ludzi, którzy mogliby pracować i chcą to robić. Z danych wynika, że spośród 6,3 mln emerytów pracuje około 900 tys.

– Wielu emerytów chce podejmować pracę, ale obowiązujące przepisy stoją temu na przeszkodzie. Dlatego druga nasza propozycja programowa, która będzie wykonana w ciągu zaledwie pierwszych miesięcy naszych rządów, to jest program Srebrna Praca, czyli zwolnienie z podatku PIT i zwolnienie ze składek emerytalnych i rentowych wynagrodzenia emerytów do poziomu 2500 zł netto. 2500 zł wynagrodzenia emeryta netto bez żadnych składek i podatków – mówił prof. Przemysław Czarnek.

Jego zdaniem to propozycja korzystna dla przedsiębiorców. – To zachęci pracodawców do zatrudniania emerytów i nie będziemy musieli bazować na migracji zarobkowej, która jest coraz bardziej niebezpieczna – mówił prof. Czarnek.

Trzecia propozycja ma wspomóc polską klasę średnią. Chodzi o podniesienie drugiego progu podatkowego, który dzisiaj, po czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, jest na zbyt niskim poziomie. – Natychmiast, i będzie to obowiązywało od 1 stycznia 2028 r., podnosimy próg podatkowy ze 120 tys. do 180 tys. zł. To oznacza, że przy wspólnym rozliczeniu małżonków, ale nie o statu-

sie osób najbliższych (...), będzie wynosił 360 tys. – mówił prof. Czarnek. Jak powiedział polityk, to tylko pierwsze z 21 docelowych propozycji. Wielokrotnie podczas wypowiedzi podkreślał wiarygodność partii, która trzyma się swojego programu wyborczego. Wszystkie prezentowane pomysły mają zostać zrealizowane w pierwszych miesiącach ewentualnego nowego rządu.

\\ Wielu emerytów chce podejmować pracę, ale przepisy obowiązujące stoją temu na przeszkodzie. Dlatego druga nasza propozycja programowa, która będzie wykonana w ciągu zaledwie pierwszych miesięcy naszych rządów, to jest program Srebrna Praca, czyli zwolnienie z podatku PIT i zwolnienie ze składek emerytalnych i rentowych wynagrodzenia emerytów do poziomu 2500 zł netto – mówił prof. Przemysław Czarnek. \\

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



SKANDAL \ Patologia warszawskiej ochrony zdrowia

29-letni milioner bez specjalizacji

3976 godzin w 2025 r. w Szpitalu Południowym przepracował 29-letni lekarz bez specjalizacji. Jednocześnie pracował w trzech innych miejscach i był radnym Koalicji Obywatelskiej. Zarobił ok. 1,6 mln zł. W porównaniu z 2024 r. jego dochody wzrosły 18-krotnie. Został koordynatorem SOR w Szpitalu Południowym. – Problem w tym, że formalnie takiej funkcji nie ma. Dlatego zadałem już pytania szpitalom w Polsce, czy zatrudniają u siebie koordynatorów. W tym tygodniu zaczynam kontrolę poselską we wszystkich szpitalach w Warszawie – zapowiada „Codzienniej” poseł PiS Janusz Cieszyński.

Jarosław Molga

Dawid Kacprzyk to 29-letni lekarz anesteziolog w trakcie specjalizacji (a więc jeszcze bez niej), który jest radnym warszawskiego Ursusa. Jako radny jest zobligowany do przedstawienia swojego oświadczenia majątkowego. Okazało się, że młody lekarz w ubiegłym roku zarobił prawie 1,6 mln zł. Do tego posiada luksusowy samochód (Porsche Panamera wart ponad 0,5 mln), ponad 0,7 mln oszczędności, warte prawie milion mieszkanie bez zaciągniętego kredytu.

Pracuje non stop?

Taki status majątkowy wywołał reakcję lekarzy, którzy byli zaskoczeni zarobkami medyka bez specjalizacji, pracującego na kontraktach (umowy cywilnoprawne). Okazało się, że Kacprzyk pełni funkcję koordynatora SOR i przyjmuje w ramach nocnej pomocy w Szpitalu Południowym. Przepracował tam 3976 godzin w 2025 r. Z portalu ZnanyLekarz można się dowiedzieć, że jednocześnie pracował także w kilku innych miejscach. Są to: Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna SZPZLO Warszawa-Ochota, Izba Przyjęć Szpitala św. Anny, Szpitalny Oddział Ratunkowy Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego. Biorąc pod uwagę liczbę wypracowanych godzin w Szpitalu Południowym, wynika, że spędzał tam dzień w dzień (wliczając weekendy i święta) 11 godzin. Do tego trzeba doliczyć kolejne miejsca pracy, czas spędzony na dojazd i... wywiązywanie się z obowiązków radnego.

W sieci zawrzało. Lekarze zwracają uwagę, że patologia polegająca na podejmowaniu pracy w wielu placówkach jednocześnie ma swoje granice. „Chłop wynalazł bilokację” – to tylko jeden z kome-

ntarzy do „pracowitości” medyka i radnego. Lekarze zadają jednak inne pytania dotyczące tego, w jaki sposób bez specjalizacji zarobił owe 1,6 mln zł. „Z zawodu jestem lekarzem i nie mam słów oburzenia na to, co się wyprawia w Szpitalu Południowym pod nadzorem wiceprezydent Kaznowskiej i partyjnym Kierwińskiego. Jego żona inkasuje 340 tys. w Kolejach Mazowieckich, a młody działacz jako lekarz przed specjalizacją 1,6 mln zł” – napisał w komentarzach Jarosław Osowski.

Ścieżka KO

W porównaniu z 2024 r. dochody lekarza-radnego wzrosły ponad 18 razy (w 2024 r. wykazał 86 tys. zł). W międzyczasie został koordynatorem SOR w Szpitalu Południowym i jak informuje szpital, zgłosił się na to stanowisko jako jedyny kandydat. – Problem w tym, że takiej formalnej funkcji nie ma. Dlatego zadałem szpitalom w Polsce pytanie, czy u siebie zatrudniają takowych koordynatorów. Czekam na odpowiedzi. Możliwe, że stworzono taką nieformalną funkcję, by płacić więcej, a jednocześnie nie musieć zwracać uwagi na to, że lekarz nie ma jeszcze specjalizacji. Kolejną sprawą jest pytanie o to, czy coś wspólnego z zatrudnieniem tak młodego lekarza i jednocześnie działacza ma polityka wspierania swoich. Dyrektorem Szpitala Południowego jest Anna Łukasik, prawa ręka Bartosza Arłukowicza, kiedy był ministrem zdrowia. Nie jest tajemnicą, że w Warszawie niewiele się dzieje bez zgody barona KO Marcina Kierwińskiego. To wszystko na razie są pytania – mówi „Codzienniej” były wiceminister zdrowia i ekspert ochrony zdrowia Janusz Cieszyński. I zapowiada kontrole w warszawskich szpitalach.

Patologie w Warszawie nie są nowością. – Wystarczy przypomnieć sytuację w Szpitalu Grochowskim, w którym agenci



Lekarze zwracają uwagę, że patologia polegająca na podejmowaniu pracy w wielu placówkach jednocześnie ma swoje granice | fot. Pixabay/d

CBA analizują przetargi i umowy zawarte przez poprzedniego prezesa, który niedawno został zwolniony po kontroli parlamentarnej przeprowadzonej wspólnie z Sebastianem Kalebą. Teraz będziemy lustrować wszystkie szpitale. Warszawa jak może uchyla się od przekazania danych, dlatego jeśli nie uda się w trybie kontroli poselskiej, będę występował o udostępnienie danych w trybie dostępu do informacji publicznej. Chodzi o wydatki szpitali, umowy z kontrahentami, ale także o personalia zatrudnionych w placówkach działaczy i polityków, wreszcie o wpływ na warszawskie kadry w ochronie zdrowia barona Kierwińskiego – mówi Cieszyński. W jego ocenie trudno za obiektywny uznać konkurs, który w Szpitalu Południowym zorganizowano na funkcję lekarza koordynującego nocną i świąteczną opiekę zdrowotną, który to konkurs wygrał Dawid Kacprzyk. – Warunkiem konkursu, który wygrał w Szpitalu Południowym, było akurat... pół roku doświadczenia jako koordynator. Inaczej byłoby nie fair, bo Dawid lekarzem został rok wcz-

ściej, więc jak by chłop miał to wszystko spać? – komentuje Cieszyński.

Sytuacja wyjątkowa, ale... powszechna

Jednocześnie Janusz Cieszyński podkreśla, że nie ma w tej chwili dowodów na to, by wielość miejsc, w których naraz pracował lekarz i radny, spowodowała jakieś szkody pacjentom. – Inną sprawą jest to, czy rzeczywiście pracował w dwóch miejscach w tym samym czasie. To powinien sprawdzić NFZ – mówi Cieszyński. Eksperti, z którymi konsultowała się w tej sprawie „Codzienna”, potwierdzają: to może ustalić fundusz mający dostęp do czasu powstawania dokumentacji medycznej w systemie, że np. w tym samym czasie lekarz tworzył taką dokumentację w dwóch różnych placówkach w dwóch różnych miejscach. Wtedy byłaby to rzeczywiście bilokacja, o której piszą internauci.

Rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej uważa przypadek Dawida Kacprzyka za wyjątkowy. – Jest to sytuacja absolutnie wyjątkowa, by lekarz bez specjalizacji w trakcie jej trwania zarabiał takie pieniądze. Przyj-

mujemy, bo nie ma żadnych sygnałów, by było inaczej, że lekarz zarobił te pieniądze zgodnie z prawem. Należałoby jednak wyjaśnić, jak to było możliwe – komentuje rzecznik NIL Jakub Kosikowski.

– Wyjątkowa jest ta sytuacja, ale niestety nie to, że wciąż jest popyt na lekarzy, którzy pracują w wielu miejscach po kilkanaście i więcej godzin na dobę. To nie jest wyjątkowe i dotyczy innych placówek. Ta sytuacja potwierdza, w jakiej zapaści jest ochrona zdrowia w Polsce, jeśli do takich patologii dochodzi także w Warszawie – mówi Janusz Cieszyński.

Oburzona wiceprezydent

Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy odpowiedzialna za funkcjonowanie Szpitala Południowego, odpowiadając wspomnianemu Jarosławowi Osowskiemu, napisała: „Ja też jestem oburzona. Moje oburzenie dotyczące zarobków w ochronie zdrowia formułuję publicznie od dawna. Czy dr Kacprzyk zarobił skandalicznie dużo? Uważam, że tak. Nie on jeden (...). Jestem oburzona bo stawka 250–300 zł za godzinę pracy lekarza pracującego na kontrakcie w podmiocie publicznym to skandal”.

– Dziwi mnie oburzenie pani wiceprezydent, bo to jej środowisko rządzi. I to ono doprowadziło do takich sytuacji – komentuje Cieszyński.

Wojciech Wiśniewski, ekspert ochrony zdrowia, przypomina, że w ub.r. postulatem strony społecznej (związki, pracodawcy) było uporządkowanie i uregulowanie wynagrodzeń medyków pracujących na kontraktach. Resort zdrowia postulował wprowadzenie górnych limitów, ale po protestach lekarzy minister Sobeńska-Grenda nie tylko wycofała się z tej propozycji, lecz także oświadczyła, że resort nigdy jej nie forsował, i zrzuciła odpowiedzialność za jej pojawienie się na Solidarność.

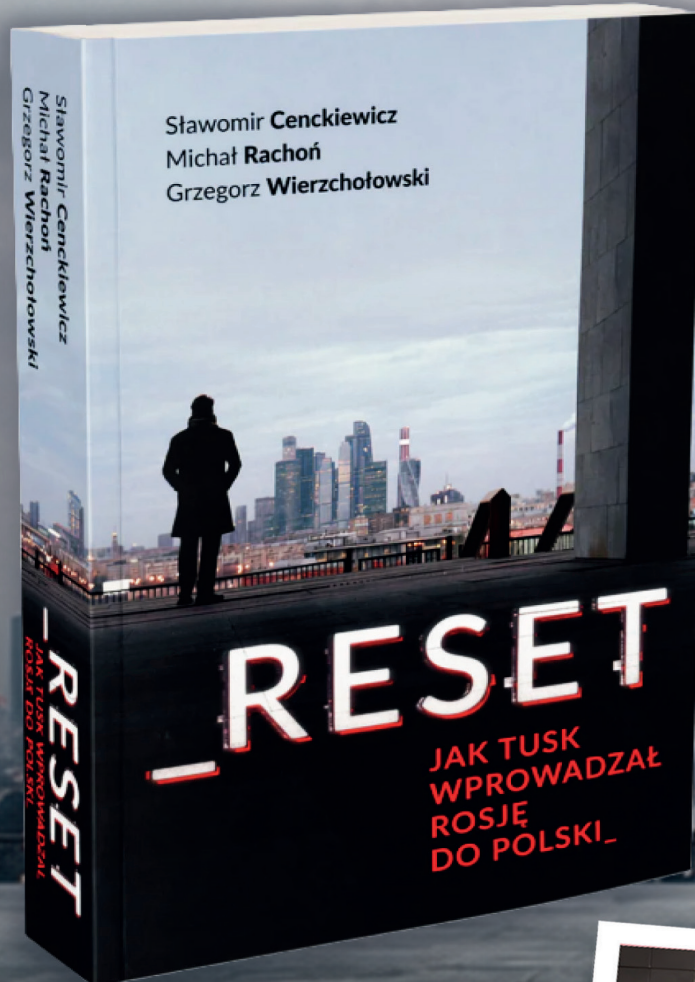
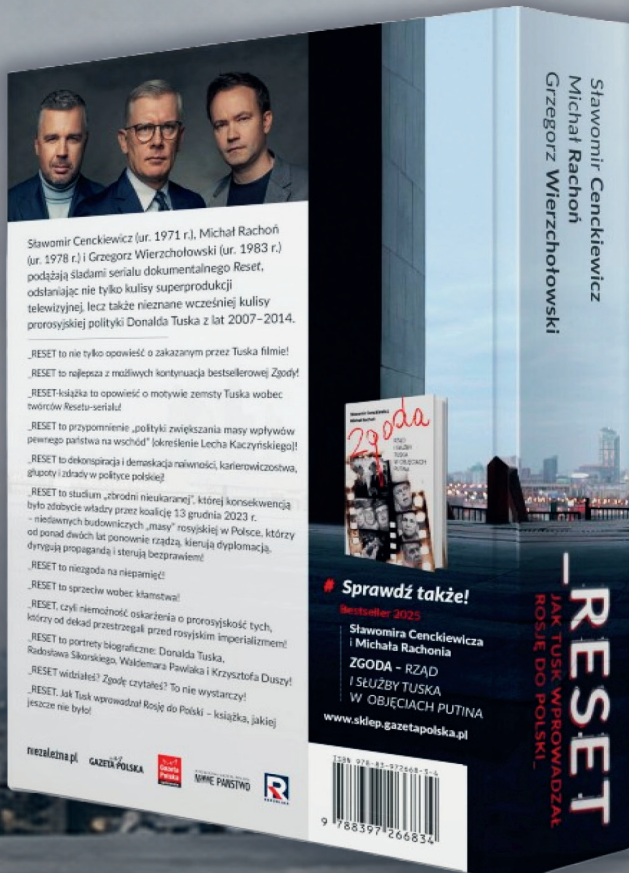
SKLEP
GAZETY POLSKIEJ



SKLEP
TV REPUBLIKA



KSIĄŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją
w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia.
Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury,
która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.



ZAMÓW NA:

sklep.tvrepublika.pl

sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE
tel. 22 232 37 70

„RESET-książka to opowieść o motywie zemsty Tuska wobec twórców Resetu-serialu!
„RESET to przypomnienie „polityki zwiększania masy wpływów pewnego państwa na wschód” (określenie Lecha Kaczyńskiego)!
„RESET to dekonspiracja i demaskacja naiwności, karierowiczostwa, głupoty i zdrady w polityce polskiej!
„RESET to studium „zbrodni nieukaranej”, której konsekwencją było zdobycie władzy przez koalicję 13 grudnia 2023 r. – niedawnych budowniczych „masy” rosyjskiej w Polsce, którzy od ponad dwóch lat ponownie rządzą, kierują dyplomacją, dyrygują propagandą i sterują bezprawiem!
„RESET to niezgoda na niepamięć!
„RESET to sprzeciw wobec kłamstwa!
„RESET, czyli niemożność oskarżenia o prorosyjskość tych, którzy od dekad przestrzegali przed rosyjskim imperializmem!
„RESET to portrety biograficzne: Donalda Tuska



PAMIĘĆ \ Wczoraj przypadła 86. rocznica pierwszej deportacji do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz (pierwotnie miał być miejscem kaźni Polaków). Z więzienia w Tarnowie Niemcy przywieźli tam 728 polskich więźniów politycznych. Obóz stał się największym niemieckim obozem zagłady oraz symbolem Holokaustu.

POLITYKA \ Aresztowany dziennikarz sześć dni bez adwokata

Cela z pluskwami i złamane procedury. Skandal wokół aresztowania Kraskowskiego

Sześć dni prokuratura i służby penitencjarne odcinały Leszka Kraskowskiego od pomocy pełnomocnika prawnego. Ten czas władza wykorzystała na kreowanie jego wizerunku jako szaleńca niebezpiecznego dla rodziny i chodzącego z bronią po ulicach. Dziennikarza umieszczono w areszcie w skandalicznych warunkach, gdzie został pogryziony przez pluskwy. Jak twierdzą prawnicy, podczas zatrzymania złamano procedury w kilkudziesięciu punktach.

Jacek Liziniewicz

Dopiero 12 czerwca, czyli sześć dni po aresztowaniu, Leszek Kraskowski mógł porozmawiać z adwokatem Łukaszem Pawelskim. Dzięki temu dowiedzieliśmy się o okolicznościach zatrzymania dziennikarza. Jak się okazuje, został on zatrzymany niedaleko posterunku policji w Prażmowie. Postanowił tam jechać, bo odkrył, że jest śledzony przez samochód, w którym siedziało dwóch wytatuowanych mężczyzn. Okazało się, że jego przypuszczenia były prawdziwe, ale śledzili go funkcjonariusze w cywilnych ubraniach, którzy nie dawali żadnych oznak, że są stróżami prawa.

– Leszek Kraskowski uciekał przed zamaskowanymi mężczyznami na komisariat. (...) pokazał broń tylko w akcie desperacji, bojąc się o własne życie, a nie po to, by grozić funkcjonariuszom – powiedział Łukasz Pawelski w Telewizji Republika.

Jak się okazało, po zatrzymaniu dziennikarzowi uniemożliwiono kontakt z adwokatem. Funkcjonariusze udawali, że dzwonią do mecenasa, ale ten niby nie odbierał z powodu weekendu. Przez kilka dni Kraskowski był odcinany od pomocy adwokata. Po pierwszej rozmowie okazało się dlaczego. – Leszek nie miał nawet skarpetek, dopiero teraz współwięzień mu je pożyczył. Jest dotkliwie pogryziony przez pluskwy, pokazywał mi ślady na całym ciele – poinformował mecenas.

Do informacji odniosła się wiceminister sprawiedliwości



Dziennikarza umieszczono w areszcie w skandalicznych warunkach, gdzie został pogryziony przez pluskwy

fot. Adobe Stock

Maria Ejchart, potwierdzając zdarzenie z insektami. Sprawa rzuca cień na całe więziennictwo w Polsce, dlatego wiceminister stwierdziła, że owady najprawdopodobniej przyniesli aresztowani.

„Administracja otrzymała zgłoszenie o pojawieniu się pluskw w czteroosobowej celi, w której przebywał podejrzany. Podkreślam, że pluskwy w jednostkach penitencjarnych – podobnie jak w innych miejscach zbiorowego pobytu – pojawiają się najczęściej poprzez przenoszenie ich na odzieży czy w rzeczach osobistych. Rotacja osadzonych sprzyja ich rozprzestrzenianiu, co nie wynika z zaniedbań higienicznych, lecz specyfiki takich obiektów. Najważniejsza jest tu natychmiastowa reakcja i właśnie takie działania sanitarne zostały podjęte w tym przypadku. Cella zostanie poddana dezynfekcji. Wy-

chowawca zweryfikował zgłoszenie. Wszyscy osadzeni z tej celi zostali profilaktycznie zbadani przez lekarza i pielęgniarkę, a następnie skierowani do łaźni. Wydano im nowy komplet ubrań oraz świeżą pościel” – napisała Ejchart.

Przypomnijmy, że Leszek Kraskowskiego zatrzymano z powodu dwóch zarzutów. Pierwszy dotyczył kierowania gróźb wobec komendanta policji w Piasecznie. Drugi zarzut to posiadanie włoskiego pistoletu alarmowego Bruni P4 kal. 9 mm. Taką broń można kupić bez problemu przez internet za kilkaset złotych i nie jest ona przystosowana do strzelania ostrą amunicją. Dziennikarz miał broń, bo od kilku miesięcy czuł się zagrożony i był atakowany na ulicy.

Drugi zarzut dotyczy e-maila, którego miał wysłać do komendanta policji w Piasecznie. Treści tej wiadomości do tej pory

nie ujawniono. Problem z nią jest taki, że nie była to skrzynka używana na co dzień przez dziennikarza. Wychodzi na to, że Kraskowski założył specjalny adres e-mailowy, aby następnie grozić funkcjonariuszowi policji w wiadomości, którą podpisał własnym imieniem i nazwiskiem. – Jaki jest sens kierować pod własnym imieniem i nazwiskiem gróźby do komendanta policji w e-mailu, którego trzeba założyć specjalnie w tym celu? – pyta pełnomocnik Kraskowskiego.

Ponieważ pojawiło się wiele pytań o sprawę, prokuratura postanowiła w komunikatach prasowych zaatakować aresztowanego dziennikarza. Wywleczono m.in. jego konflikt rodzinny. Adwokat zapowiada zaskarżenie wyroku, a nawet zawiadomienie do prokuratury w związku z łamaniem procedur przez zaangażowanych w sprawę funkcjonariuszy.

\\ Po zatrzymaniu dziennikarzowi uniemożliwiono kontakt z adwokatem. Funkcjonariusze udawali, że dzwonią do mecenasa, ale ten niby nie odbierał z powodu weekendu. Przez kilka dni Kraskowski był odcinany od pomocy adwokata. Po pierwszej rozmowie okazało się dlaczego. – Leszek nie miał nawet skarpetek, dopiero teraz współwięzień mu je pożyczył. Jest dotkliwie pogryziony przez pluskwy, pokazywał mi ślady na całym ciele – poinformował mecenas. \\



Najważniejsi w Polsce goście. Kluczowe tematy. Odważne pytania. Mocne opinie. Istotne analizy. Rozmowy, które wyznaczają kierunek. **Tomasz Sakiewicz** zaprasza na program dla widzów, którzy chcą znać prawdę.

GABINET SAKIEWICZA



PONIEDZIAŁEK
18:00
w Republice



www.radiotvrepublika.pl



Telewizja Republika



@RepublikaTV



RepublikaTV

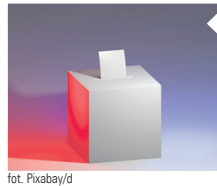


@RepublikaTV

Republikę można oglądać w jakości HD na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA



REFERENDUM \ Szwajcaria we wczorajszym referendum głosowała, czy wprowadzić limit liczby ludności na poziomie 10 mln osób. Propozycja, forsowana przez prawicową Szwajcarską Partię Ludową, ma na celu przede wszystkim ograniczenie imigracji i budzi silne emocje.

BLISKI WSCHÓD \ Cieśnina Ormuz nadal zablokowana

Iran i USA mają wkrótce podpisać porozumienie pokojowe

USA i Pakistan poinformowały, że porozumienie pokojowe z Iranem może być podpisane w każdej chwili. Reżim w Teheranie tego nie neguje, ale sugeruje, że przyjdzie na to poczekać kilka dni. Równocześnie pojawiły się jednak niepokojące doniesienia, które sugerują, że irańscy radykałowie znów to sabotują.

Wiktor Młynarz

Prezydent USA Donald Trump poinformował w sobotę, że być może porozumienie z Iranem zostanie podpisane w ciągu następujących 24 godzin. Na swoim portalu społecznościowym Truth Social napisał, że Iran „nie chce już broni atomowej. Nie będzie jej miał ani przez zakup, zbudowanie, ani przez żadną inną formę pozyskania”. Amerykanie od początku twierdzili, że rezygnacja przez reżim z atomowych ambicji jest ich najważniejszym żądaniem, a dotychczasowe próby porozumienia rozbiły się o to, że Teheran nie miał zamiaru iść na żaden kompromis w tej sprawie.



Prezydent USA Donald Trump poinformował w sobotę, że porozumienie z Iranem jest już o krok | fot. Daniel Torok/The White House/d

Trump dodał, że w ramach porozumienia cieśnina Ormuz zostanie otwarta bezzwłocznie po jego podpisaniu. Zagroził jednak, że jeśli reżim tym razem również zerwie w ostatniej chwili rozmowy, konsekwencje będą poważne. „Miejmy nadzieję, że ten proces odbędzie się szybko, łatwo i gładko. Jeśli nie, mamy ostateczną alternatywę; miejmy nadzieję, że już nigdy nie zostanie ponownie użyta” – podkreślił prezydent USA.

Równie optymistyczny był premier Pakistanu Shehbaz

Sharif, który odgrywa kluczową rolę w negocjacjach między Waszyngtonem a Teheranem. On również wyraził w sobotę przekonanie, że obie strony złożą elektroniczne podpisy pod porozumieniem jeszcze w niedzielę, po czym rozpocznie się seria rozmów roboczych. – Jesteśmy bliżej porozumienia pokojowego niż kiedykolwiek – powiedział. – Jesteśmy pewni, że to historyczne porozumienie pokojowe stworzy silny fundament trwałego pokoju – dodał.

W momencie pisania tych słów nie da się wykluczyć, że tak się stało i gdy ten numer „Codziennej” trafi do kiosków, porozumienie będzie już podpisane. Reżim w Teheranie ostudził jednak nieco nadzieję. – Musimy poczekać na dokładną datę podpisania memorandum o porozumieniu, ale nie zdarzy się to jutro – poinformował w sobotę rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghaei. Dodał jednak, że „możliwości, iż stanie się to w najbliższych dniach, nie da się wykluczyć”. Strona amerykańska już ok.

40 razy była przekonana, że do porozumienia jest blisko, a wciąż do niego nie dochodziło. Tym razem jednak słowa przedstawicieli irańskich władz budzą nadzieję.

Sama treść porozumienia na razie jest nieznana. Źródła w Waszyngtonie i Teheranie są jedynie zgodne, że obie strony zgodziły się na odblokowanie cieśniny Ormuz i zakończenie amerykańskiej blokady irańskich portów. Półoficjalna irańska agencja prasowa Mehr opublikowała rzekomy projekt tego porozumienia, który przypomina bardziej listę życzeń reżimu – łącznie z odmrożeniem irańskich aktywów i zakończeniem izraelskiej operacji przeciwko terrorystom z Hezbollahu – ale Trump skomentował, że „nie ma nic wspólnego z prawdą”.

Równocześnie jednak w sobotę w Teheranie i Meszhedzie wybuchły protesty przeciwników porozumienia. Ich uczestnicy zarzucali ministrowi spraw zagranicznych Abbasowi Aragczemu, że poszedł na zbyt daleko idący kompromis, a rządowi, że ukrywa to, iż Iran zgodził się na daleko idące ustępstwa. Twierdzą także, że żadna umowa nie może zostać zawarta bez zgody najwyższego przywódcy Modżtaby Chamenei, który nadal nie pokazał się publicznie. Jeśli te protesty nie były spontaniczne – a mało kto wierzy, że były – to sugeruje to, że reżimowi radykałowie nie dogadali się ze zwolennikami kompromisu, co może oznaczać, iż znów w ostatniej chwili zniszczą porozumienie.

Ukraińcy przenoszą wojnę tam, skąd przybyła

UDERZENIA DRONOWE \ Ukraińcy kontynuują ataki za pomocą dronów na kluczowe dla rosyjskiego przemysłu zakłady. – Moskwa odmawia zakończenia wojny, więc wraca ona tam, skąd przysła – ocenił prezydent Wołodymyr Zełenski.

Ukraińskie drony uderzyły w zakłady chemiczne Azot w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim, a także w składy paliw w Rybińsku na północ od Moskwy, co wywołało olbrzymie eksplozje i pożar. Azot jest jednym z największych przedsiębiorstw chemicznych w Rosji, a jego głównymi produktami są m.in. nawozy mineralne, amoniak, kwas azotowy, metanol i inne materiały chemiczne. Jest też wykorzystywany do produkcji surowców dostarczanych do fabryk wojskowych

w celu produkcji materiałów wybuchowych i amunicji.

Bezzałogowce uderzyły także w infrastrukturę kolejową w mieście Wiaźma w obwodzie smoleńskim i zajezdnię lokomotywową w Iłowajsku, która znajduje się w okupowanej przez Rosję części obwodu donieckiego. Z powodu zagrożenia w powietrzu Rosjanie byli zmuszeni także do zamknięcia sześciu lotnisk.

Komentując działania ukraińskich dronów, Wołodymyr Zełenski ocenił, że uderzo-

no w obiekty, które stanowią ważny element umożliwiający kontynuowanie przez agresora wojny w jego kraju.

„Ukraina realizuje plan dalekosiężnych sankcji przeciwko Rosji i wyznaczone zadania dotyczące uderzeń średniego zasięgu w odpowiedzi na odmowę Rosji, by zakończyć tę wojnę. Proponowaliśmy kierownictwu Rosji wszystkie możliwe formaty rozmów, ale odpowiedzią była jedynie kontynuacja agresji i próba jej rozszerzenia. Logiczne jest więc,

że wojna wraca tam, skąd przysła. Ukraina potrzebuje pokoju” – zaznaczył ukraiński przywódca na Telegramie.

Jak poinformował ostatnio portal Politico, Kijów stara się o dodatkowe 20 mld dol. pomocy, które zostałyby przeznaczone na intensyfikację uderzeń w głąbi Rosji. Temat ten ma zostać podjęty podczas najbliższego posiedzenia krajów tzw. formatu Ramstein 18 czerwca.

Z kolei rosyjskie drony koncentrowały swoje uderzenia na Mikołajowie, znajdującym się

na południu Ukrainy. Atakowały przede wszystkim infrastrukturę transportową i energetyczną. W sobotę szczególnie mocno ucierpiał obwód zaporoski, w którym okupanci przeprowadzili 830 nalotów na 41 osiedli. Z oficjalnych informacji wynika, że jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne. Z kolei w obwodach chersońskim i donieckim zginęło troje cywilów, a kolejnych 13 zostało rannych.

Petar Petrović, portal TVRepublika.pl



WIĘZNIOWIE POLITYCZNI W WENEZUELI UWOLNIENI

CARACAS \ Jak oszacowała pozarządowa organizacja Foro Penal, od czasu ujęcia przez Amerykanów Nicolása Madura wenezuelskie więzienia opuściło blisko 900 więźniów politycznych. Ponad 350 osób nadal nie wyszło na wolność.



ADRIAN VESTA NOWYM PREMIEREM RUMUNII

BUKARESZT \ Prezydent Rumunii Nicușor Dan nominował w niedzielę Adriana Vestę na nowego premiera. Polityk Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) na tym stanowisku zastąpił Eugena Tomaca, który podał się do dymisji.

KANAŁ LA MANCHE \ Zełenski apeluje o konfiskatę kremlowskiej ropy

Brytyjczycy uderzają w rosyjską flotę cieni

W niedzielny poranek brytyjczycy żołnierze piechoty morskiej dokonali przechwycenia na wodach kanału La Manche tankowca MV Smyrtos z rosyjskiej floty cieni. – Rosja polega na swojej flocie cieni, aby finansować konflikt na Ukrainie, a nasza interwencja zadaje kolejny cios nielegalnej wojnie Putina – zauważył Dan Jarvis, szef brytyjskiego MON.

Paweł Kryszczak

Żołnierze jednostki 42 Commando z Królewskiej Piechoty Morskiej (Royal Marines) i funkcjonariusze Krajowej Agencji ds. Przestępczości (National Crime Agency) weszli w niedzielny poranek na pokład rosyjskiego tankowca MV Smyrtos na kanale La Manche należącego do rosyjskiej floty cieni.

Jak podkreśliło w mediach społecznościowych MON Wielkiej Brytanii, jest to „pierwsza tego typu operacja prowadzo-

na przez brytyjskie siły i jasny komunikat: nie ma gdzie się ukryć”.

W trwającej sześć godzin operacji na wodach kanału La Manche wsparcia udzielały fregata HMS Sutherland i niszczyciel min HMS Ledbury. W działania zaangażowano również śmigłowce Merlin HC4, Wildcat i Chinook. Co warto zauważyć, działania te były realizowane w ścisłej koordynacji z Francją.

– Ta udana operacja zadaje kolejny cios Rosji i przypomina tym, którzy podsycają wojnę Putina na Ukrainie, że nie

pozwolimy im się ukrywać – zaznaczył premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer.

Jak ustalił portal BBC Verify, statek wyruszył w swoją podróż 5 czerwca z rosyjskiego portu Ust-Ługa, terminalu naftowego w pobliżu Sankt Petersburga, a w sobotę przekroczył kanał La Manche na zachód. Miejscem docelowym podróży miał być Port Said w Egipcie.

Resort obrony Wielkiej Brytanii poinformował, że MV Smyrtos ma zostać zakotwiczony na południowym wybrzeżu Anglii, gdzie będzie



Brytyjczycy komandosi wchodzą na pokład tankowca Smyrtos, który próbował przepłynąć kanał La Manche | fot. UK MOD Crown/d

monitorowany pod kątem zagrożeń dla środowiska i bezpieczeństwa.

MV Smyrtos jest kolejnym przechwyconym tankowcem rosyjskiej floty cieni. Kilkanaście dni temu Francja na wodach Oceanu Atlantyckiego przy wsparciu m.in. Wielkiej Brytanii dokonała abordażu tankowca Tagor wykorzystywanego przez Rosję do omijania sankcji.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podziękował Wielkiej Brytanii za podjęcie tego ważnego kroku przeciw-

ko rosyjskiej flocie cieni. „To rosyjska arogancja, podsycana wysokimi przychodami z ropy i gazu, utorowała drogę do tej wojny, a każda decyzja partnerów, która pozbawia Rosję pieniędzy, ogranicza także samą wojnę” – napisał Zełenski.

W opinii prezydenta Ukrainy Europa pilnie musi podjąć kroki legislacyjne, aby umożliwić nie tylko zatrzymywanie tankowców i ograniczenia w dostawach ropy, lecz także konfiskatę przewożonej przez nie ropy.

Lider kartelu narkotykowego wyeliminowany przez USA

WENEZUELA \ Siły amerykańskie przeprowadziły w ubiegłym tygodniu atak, w którym udało się wyeliminować lidera kartelu narkotykowego Tren de Aragua Niño Guerrero w wenezuelskim stanie Bolívar. Jak podkreślił prezydent USA Donald Trump, operacja była ściśle skoordynowana z rządem w Caracas.

Już w sierpniu ubiegłego roku dziennik „The New York Times” informował o tym, że prezydent USA Donald Trump poinformował Pentagon, by obrał za cel latynoamerykańskie kartele narkotykowe. Z tych uprawnień wielokrotnie korzystały już Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych, uderzając w łódzie karteli narkotykowych, w tym te należące do wenezuelskiego Tren de Aragua (TdA).

W lutym 2025 r. TdA wpisany został na listę organizacji terrorystycznych przez amerykański Departament Stanu. – Według amerykańskiego Narodowego Centrum Zwalczenia Terroryzmu (NCTC) liczy on 2,5–5 tys. członków i zajmuje się porwaniami, wymuszeniami, handlem ludźmi i narkoty-

kami, a także publicznymi aktami przemocy – przypomina portal Euronews.

Na czele tej organizacji od pewnego czasu stał Héctor Guerrero Flores znany jako Niño Guerrero, który w grudniu ub.r. został oskarżony w federalnym sądzie na Manhattanie o przestępstwa korupcyjne, terroryzm, import narkotyków i posiadanie broni palnej.

Kilka dni temu Niño Guerrero został wzięty na cel przez Dowództwo Południowe USA (USSOUTHCOM). „Na mój rozkaz, Połączone Dowództwo Południa Stanów Zjednoczonych przeprowadziło szybkie i śmiercionośne uderzenie kinetyczne, aby z powodzeniem zlikwidować Niño Guerrero, niesławne-

go przywódcę Tren de Aragua, jednej z najbardziej żądnych krwi organizacji terrorystycznych na ziemi” – napisał na portalu Truth Social prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump.

Z kolei szef Pentagonu Pete Hegseth poinformował, że atak na obiekt Tren de Aragua został przeprowadzony kilka dni wcześniej we współpracy z wenezuelskimi siłami bezpieczeństwa.

„Operacja podkreśla wspólne zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Wenezueli w przeniesienie walki na teren narko-terrorystów i odmówienie im jakichkolwiek bezpiecznych przystani na naszej półkuli. Będziemy kontynuować bliską współpracę z partnerami ds. bezpieczeństwa, takimi jak Wenezuela, oraz krajami będącymi partnerami Koalicji Przeciwkartelowej Ameryk (A3C)” – podkreślił na portalu X Hegseth.

Informacje dotyczące eliminacji Niño Guerrero w stanie Bolívar zostały potwierdzone przez ministerstwo komunikacji Wenezueli.

..... (pk)

Ebola wciąż groźna, ale nie zakłóci mundialu

AFRYKA \ Rośnie liczba przypadków zakażenia wirusem Ebola w Demokratycznej Republice Konga. Na szczęście reprezentacja tego kraju będzie mogła wystąpić na piłkarskim mundialu.

Z informacji przekazanych przez tamtejsze ministerstwo zdrowia wynika, że potwierdzono zakażenie tym wirusem już u 710 osób i odnotowano 149 zgonów. Wywołuje on silnie zakaźną, poważną chorobę, która często kończy się śmiercią. Jest on przenoszony poprzez bezpośredni kontakt z krwią, wydzielinami i wydaliniami zakażonej osoby. Obecna epidemia rozprzestrzeniła się na sąsiednią Ugandę.

Na razie ebola nie wywarła większego wpływu na toczące się od zeszłego czwartku mistrzostwa świata w piłce nożnej w USA, Kanadzie i Meksyku. Eksperci z WHO oceniają, że ryzyko zakażenia w innych częściach świata jest niskie, gdyż większość przypadków występuje w trudno dostępnych obszarach Demokratycznej Republiki Konga, wprowadzono kontrole przesiewowe,

wirus nie przenosi się drogą powietrzną, a nosiciele zaczynają zakażać dopiero po wystąpieniu u nich widocznych objawów.

Mimo to reprezentacja DRK miała zakłócone przygotowania do mundialu i musiała poddać się trzytygodniowej izolacji przed przylotem do USA. Po przybyciu na lotnisko w Houston nikomu nie odmówiono jednak wjazdu.

Ocenia się, że od momentu, gdy wirus ten został odkryty w 1976 r., z jego powodu zmarło w Afryce ponad 15 tys. osób, a podczas najtragiczniejszej w skutkach epidemii w DRK z lat 2018–2020 było prawie 2,3 tys. ofiar śmiertelnych. Obecna epidemia jest już 17. ogłoszoną w tym kraju. Podejrzewa się, że na ludzi może się ona przemieścić z nietoperzy.

..... (pp)


PRZEMYSŁ \ Polityka leśna Brukseli prowadzi do upadku meblarstwa w Polsce

Tysiące firm zniknęły z rynku, a problemy dopiero narastają

Jeszcze kilka lat temu polskie meble były jednym z największych sukcesów krajowego eksportu. Dziś branża, która uczyniła Polskę trzecim największym eksporterem mebli na świecie, zmagą się z najpoważniejszym kryzysem od lat. W ciągu nieco ponad roku z rynku zniknęło kilkadziesiąt tysięcy etatów, a zadłużenie sektora szybko rośnie. Przedsiębiorcy wskazują na splot problemów: ograniczoną dostępność drewna, wysokie koszty energii, napływ taniego importu z Azji oraz nowe obowiązki regulacyjne wynikające z unijnych przepisów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Skalę problemów potwierdzają najnowsze dane Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. Zaległe zadłużenie branży meblarskiej wzrosło do blisko 381 mln zł, co oznacza wzrost o ponad 13 proc. w ciągu roku. Jednocześnie sektor notuje gwałtowny spadek liczby przedsiębiorstw. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy działalność zakończyło ponad tysiąc firm, a zatrudnienie zmniejszyło się o ponad 30 tys. osób. Problemy nie ograniczają się do pojedynczych regionów – dotyczą zakładów w całym kraju. Szczególnie trudna sytuacja panuje jednak na południu Polski, gdzie od dekad funkcjonowały duże ośrodki produkcji meblarskiej i drzewnej. Spadek zamówień zagranicznych oraz ograniczenie produkcji uderzają nie tylko w producentów mebli, lecz także w całe lokalne ekosystemy gospodarcze związane z tartacznictwem, stolarstwem i przetwórstwem drewna.

Od eksportowej potęgi do walki o przetrwanie

Polska przez lata należała do światowych liderów branży meblarskiej. Dzięki konkurencyjnym cenom, wysokiej jakości produktów i rozwiniętemu zapleczu produkcyjnemu kraj stał się trzecim największym eksporterem mebli



Przedsiębiorcy alarmują, że tanie azjatyckie produkty coraz skuteczniej wypierają krajowych producentów zarówno na rynkach eksportowych, jak i w Polsce | fot. Adobe Stock

na świecie, ustępując jedynie Chinom i Niemcom. Według dostępnych danych Polska odpowiada za około 5,4–5,9 proc. globalnego eksportu mebli. Jeszcze niedawno sektor generował ponad 16 mld euro wpływów eksportowych rocznie, a ponad 80 proc. produkcji trafiało na rynki zagraniczne.

Dziś ten model biznesowy znajduje się pod coraz większą presją. Firmy muszą mierzyć się z rosnącymi kosztami działalności, a dodatkowo coraz silniejszą konkurencją ze strony taniego importu z Azji, przede wszystkim z Chin. Przedsiębiorcy alarmują, że zagraniczne produkty coraz skuteczniej wypierają krajowych producentów zarówno na rynkach eksportowych, jak i w Polsce.

Drewno staje się towarem deficytowym

Zdaniem przedstawicieli branży największym problemem pozostaje jednak dostęp do podstawowego surowca. Planowana podaż drewna ma spaść o ponad 12 proc., co jest efektem decyzji Ministerstwa

Klimatu i Środowiska dotyczących wyłączenia części obszarów leśnych z użytkowania oraz nowych zasad ochrony najcenniejszych drzewostanów.

Przedsiębiorcy wskazują, że ograniczenie dostępności drewna już doprowadziło do wzrostu cen surowca, szczególnie drewna dębowego. W połączeniu z wysokimi kosztami energii i utrzymania zakładów produkcyjnych oznacza to dalsze pogarszanie się sytuacji finansowej wielu firm.

Coraz głośniejszym wybrzmiewają również obawy o przyszłość całego sektora drzewnego. Koalicja na rzecz Polskiego Drewna apeluje do rządu o stworzenie długofalowej strategii surowcowej, stabilizację cen drewna, ochronę konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw oraz wsparcie miejsc pracy.

Przedstawiciele branży podkreślają, że każdy miesiąc zwłoki oznacza dalsze osłabienie polskiego eksportu i wzrost przewagi zagranicznych konkurentów.

Unijne przepisy budzą niepewność

Dodatkowym wyzwaniem są przygotowania do wdrożenia unijnego rozporządzenia EUDR dotyczącego przeciwdziałania wylesianiu. Regulacje mają zwiększyć transparentność łańcuchów dostaw i zagwarantować, że produkty wprowadzane na rynek UE nie przyczyniają się do degradacji lasów. Przedsiębiorcy zwracają jednak uwagę, że nowe obowiązki będą wymagały gromadzenia ogromnej ilości danych. Firmy będą musiały dokumentować pochodzenie drewna, wskazywać dokładne współrzędne GPS miejsc pozyskania surowca, prowadzić archiwizację dokumentacji przez pięć lat oraz składać stosowne oświadczenia w unijnym systemie TRACES.

Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli zaapelowała do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o pilne przygotowanie praktycznych szkoleń i wytycznych dla przedsiębiorców. – Branża meblarska nie boi się ekologii ani odpowiedzialnego pozyski-

wania surowców. Problemem nie jest sam cel rozporządzenia EUDR, lecz chaos interpretacyjny towarzyszący jego wdrażaniu. Firmy potrzebują jasnych wytycznych, przykładów i praktycznych instrukcji pozwalających przygotować procedury zgodne z prawem – podkreśla Krzysztof Zimny, członek Rady OIGPM.

Branża ostrzega przed długofalowymi skutkami

Krytyczne głosy płyną również ze środowisk związanych z gospodarką leśną. Przedstawiciele branży drzewnej oraz część ekspertów wskazują, że ograniczanie pozyskania drewna może mieć konsekwencje wykraczające poza sam sektor przemysłowy. Podczas zorganizowanego przez NSZZ „Solidarność” marszu „Razem dla Polski i Polaków w Warszawie przewodniczący Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” Zbigniew Kuszlewicz zwracał uwagę, że skutki nowych decyzji są już odczuwalne w całym łańcuchu gospodarczym związanym z lasami. – Już w zeszłym roku osiągnęliśmy prawie 10 proc. wyłączeń powierzchni z gospodarki leśnej. To setki tysięcy hektarów. Efekt jest taki, że zaczyna brakować drewna – odnawialnego surowca energetycznego i gospodarczego – mówił. Jak podkreślił, w 2025 r. upadłość ogłosiło 416 zakładów przetwórstwa drzewnego. Jego zdaniem dalsze ograniczenie dostępności drewna może prowadzić do kolejnych bankructw, utraty miejsc pracy i osłabienia jednej z najważniejszych gałęzi polskiego eksportu.

(Współpr.: p.woz.)

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



DEFICYT NA RACHUNKU BIEŻĄCYM POLSKI WYRAŹNIE SIĘ POGŁĘBIA

FINANSE PUBLICZNE \ W kwietniu deficyt na rachunku obrotów bieżących wyniósł 1558 mln euro i był znacznie wyższy od prognoz. Pogorszył się bilans handlu towarami mimo wzrostu eksportu i importu. Nadwyżkę w usługach zniwelowały rosnące koszty importu, m.in. energii i dóbr inwestycyjnych. Mimo to zdaniem ekspertów nierównowaga pozostaje umiarkowana.

ROZWÓJ \ Do wczoraj science fiction, dziś biznesplan najbogatszego człowieka na Ziemi

Elon Musk pierwszym bilionerem w dziejach

Wyceniany na 2,1 bln dol. debiut giełdowy oficjalnie uczynił Elona Muska pierwszym bilionerem w historii. Finansowy triumf otwiera jednak drzwi do znacznie bardziej radykalnego etapu jego imperium: ery humanoidalnych robotów i cyfrowej nieśmiertelności.

Paweł Woźniak

Piątek 12 czerwca 2026 r. przejdzie do historii rynków finansowych jako dzień, w którym Wall Street przywitało science fiction. Kosmiczne konsorcjum Muska wkroczyło na parkiet pod tickerem SPCX, przeprowadziwszy największą ofertę publiczną w dziejach ludzkości i zebrawszy z rynku astronomiczne 75 mld dol.

Musk, znany z rynkowej brawury, odrzucił tradycyjne widelki cenowe, oferując inwestorom twarde warunki: „bierzesz albo rezygnujesz”. Cena emisyjna została ustalona na 135 dol., ale gigantyczny głód rynku sprawił, że w publicznym debiucie kurs otwarcia wzrósł do poziomu 150 dol. W ciągu

dnia akcje momentami dobiły do 176 dol., by ostatecznie zamknąć sesję na poziomie 160,95 dol.

Ten rynkowy rajd napędził wycenę SpaceX do ponad 2,1 bln dol., czyniąc z niej szóstą największą firmę świata. Dla samego Muska, posiadającego 42 proc. udziałów, oznaczało to jedno: jego osobisty majątek przebił barierę 1,1 bln dol. (amerykańskiego trylionu), a Musk oficjalnie stał się najbogatszym człowiekiem w historii nowożytnej gospodarki.

Analitycy prześcigają się w prognozach na koniec roku. Kluczowe pytanie brzmi: czy kurs utrzyma się powyżej magicznej granicy 150 dol.? Rynek jest głęboko podzielony.

Zwolennicy scenariusza wzrostowego wskazują, że

SpaceX to już nie tylko rakiety wielokrotnego użytku czy satelity Starlink. To przede wszystkim kosmiczny gigant sztucznej inteligencji, który niedawno wchłonął xAI i buduje orbitalne centra danych. Co więcej, dzięki procedurze „fast-track”, akcje SPCX już za chwilę zasilą indeks Nasdaq 100 i zmuszą gigantyczne fundusze pasywne do masowego wykupu akcji, co naturalnie wywinduje kurs. Z drugiej strony barykady stoją realisci. Przypominają o potężnych stratach netto spółki w pierwszym kwartale roku, wynikających z gigantycznych nakładów inwestycyjnych na program Starship.

Dla człowieka, który zamierza skolonizować Marsa, ziemskie biliony są jednak tylko paliwem do realiza-

cji znacznie bardziej kontrowersyjnej wizji. Czy świat zwraca się dziś ku innej spółce z jego stajni – Neuralink. Wizja Muska sięga daleko poza leczenie paraliżu i ślepoty. Miliarder bez ogródek mówi o stworzeniu tak doskonałego interfejsu mózgu-komputer, który pozwoli na pełną fuzję ludzkiego umysłu z syntetyczną sztuczną inteligencją. – Chodzi o wyjęcie „fikcji” z „science fiction” – powtarza Musk.

Ostateczny cel? Cyfrowy transfer ludzkiej tożsamości. W kuluarach Doliny Krzemowej coraz głośniej mówi się o koncepcji, w której Neuralink zmapuje ludzką świadomość, zapisując nasze wspomnienia, emocje i strukturę myślową na cyfrowym nośniku – współczesnej „dyskietce”.

W tym ekosystemie idealnym naczyniem dla tak skopiowanego człowieka ma stać się Optimus – rozwijany przez Teslę humanoidalny robot. Wizja biologicznego mózgu umierającego w starym ciele, podczas gdy jego cyfrowe „ja” budzi się w niezniszczalnym, tytanowym ciele androida, przestaje być wyłącznie scenariuszem filmowym. Staje się biznesplanem najbogatszego człowieka na Ziemi.

Czy wejdziemy w erę technologicznej nieśmiertelności, czy też fundujemy sobie cyfrowy neofeudalizm, w którym na wieczne życie stać będzie tylko wybranych? Odpowiedź na to pytanie zaczyna się właśnie teraz, na naszych oczach – na nowojorskiej giełdzie i w laboratoriach biomedycznych w Teksasie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezależna.pl





foto. Przemysław Keler/KPRP/d

\\ Głównym przyczynkiem jest udział w uroczystości, jaką są 80. urodziny prezydenta Stanów Zjednoczonych. Popatrzmy na to jako na pewnego rodzaju wyróżnienie Polski, że akurat polski prezydent jest zapraszany, co świadczy o bardzo dobrych relacjach osobistych. \\

POLITYKA \ Nie ma żadnej strategii w polskiej dyplomacji

Przywódcą i namiestnikami. Dwie twarze polskiej polityki zagranicznej

Gdyby za polską politykę zagraniczną odpowiadali wyłącznie Radosław Sikorski i premier Donald Tusk, nie byłaby ona dziś godna w wymiarze suwerennego kraju. Polska przypominałaby wielką Bawarię – obserwowalibyśmy, jak z kraju wycofują się Amerykanie, a w innych kwestiach musielibyśmy każdorazowo pytać o zgodę Berlin.



Michał Kuź

Jeszcze niedawno Politico sugerowało, że Polsce może wyjść na zdrowie swoisty dwugłos w polityce zewnętrznej. Z jednej strony mamy premiera, który gra na Brukselę, z drugiej – prezydenta zorientowanego na Waszyngton. Teoretycznie taka komplementarność jest możliwa, w praktyce jednak tylko Karol Nawrocki zdobywa punkty na swoim boisku.

Jednoznaczna deklaracja Donalda Trumpa o zwiększeniu obecności militarnej w Polsce opatrzona była komentarzem sugerującym wprost, że robi on to przede wszystkim z sympatii do naszego prezydenta. Potem był jawny przytyczek pod adresem Tuska w postaci azyłu udzielonego przez USA Zbigniewowi Ziobrze. Wisienką na torcie stało się zaproszenie Karola Nawrockiego na obchody 80. urodzin Trumpa, połączone w tym roku z hucznymi obchodami 250-lecia

amerykańskiej Deklaracji Niepodległości.

Warto przy tym podkreślić, że prezydent Nawrocki nie opiera swojej polityki amerykańskiej tylko na osobistych relacjach z prezydentem Trumpem. Na każdą godzinę rozmowy z gospodarzem Białego Domu przypadają dwie-trzy godziny spotkań z Polonią i dziennikarzami. To Polonia stanowi bowiem realny lewar polskich wpływów w USA, widoczny już od pierwszego zwycięstwa Trumpa w 2016 r.

Tusk – specjalista od katastrof

Zupełnie inaczej sprawy się mają z polityką europejską, w której Tuskowi podobno nikt miał nie dorównać. Druga, mniejsza głowa naszej egzekutywy właściwie z niczym sobie nie radzi. Niemcy już podczas grudniowych konsultacji pokazali, co myślą o premierze – przyjechali z paroma podarkami i bez żadnych konkretów. Próżno też tych konkretów szukać w porozumieniu obronnym, które ma być podpisane 17 czerwca – chyba że za konkrety uznamy nasze inwestycje w infrastrukturę, z której korzystać będzie też niemiecki biznes.

Traktaty z Francją i Wielką Brytanią to jedynie deklaracja dobrej woli z krajami, których pomoc w razie konfliktu z Rosją wcale nie jest tak oczywista. Francja wkrótce będzie miała nowego prezydenta, jeszcze mniej zainteresowanego wschodnią flanką NATO niż obecny. W Wielkiej Brytanii do dymisji podali się z kolei niedawno szef resortu obrony John Healey oraz minister sił zbrojnych Al Carns. Healey odszedł, ostrzegając, że wydatki na obronność proponowane przez Keira Starmera „dalece odbiegają” od potrzeb – choć



Deklaracja Donalda Trumpa o zwiększeniu obecności militarnej w Polsce opatrzona była komentarzem sugerującym wprost, że robi on to przede wszystkim z sympatii do naszego prezydenta | fot. Andrea Hanks/The White House/d

sam brytyjski premier ostrzega, że Rosja może zaatakować państwo NATO już przed 2030 r. Oto kondycja sojuszników, na których podpisy tak chętnie powołuje się nasz rząd.

Format E3, czyli policzek dla Polski

Wszystko jednak to nic wobec dyplomatycznej zniewagi, jaką dla Tuska jest rozmowa o pokoju na Ukrainie w formacie E3. Ukraina dyskutowała z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Czyli w kwestiach kluczowych dla naszego bezpieczeństwa żaden – dosłownie żaden – z krajów, z którymi premier tak pracowicie podpisuje porozumienia, nie chce usłyszeć naszego zdania? Doprawdy niebywałe.

Podobno przy stole nie chciał nas Kijów. Członkowie E3 mogli jednak, gdyby chcieli, wyśmiał na Wołodomyrze Zeleńskim zmianę stanowiska. Poza tym czy to nie Tusk miał utrzymywać lepsze relacje z prezydentem Ukrainy niż Nawrocki? Nie poradził sobie tymczasem nawet z aferą wokół nadania ukraińskiej jedno-

stce wojskowej imienia „bohaterów UPA”.

Jakby tego było mało, wśród 33 nowych ambasadorów UE i siedmiu zastępców szefów delegacji ogłoszonych przez Kają Kallas nie ma ani jednego polskiego nazwiska. W unijnej dyplomacji, którą rząd Tuska miał rzekomo otwierać dla Polaków gestem powrotu „do europejskiej rodziny”, nasz kraj okazał się po prostu nieobecny.

SAFE, czyli zbrojeniowa chwilówka

Paradoksalnie czymś stosunkowo najbliższym „sukcesu” w medialnym odbiorze okazuje się faktycznie na tle innych osiągnięć zagranicznych tego rządu program SAFE. Stąd domysły, że odpowiedzialna za tę materię Magdalena Sobkowiak-Czarnecka mogłaby zastąpić samego Tuska – nie dlatego, że dokonała czegoś przełomowego, lecz że na tle ogólnej mizerii cokolwiek udało się jej domknąć.

SAFE jest jednak tylko zbrojeniową chwilówką – pustym pieniądzem, który trzeba na gwałt wydać w trzy lata i któ-

ry zachęca producentów wyłącznie do windowania cen. Wolfgang Ischinger, wieloletni przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, były wiceminister spraw zagranicznych Niemiec i ambasador RFN w Waszyngtonie oraz Londynie, stwierdził, że SAFE wpływa wyłącznie na popyt, nie modyfikuje strony podaźowej i nie rozwija potencjału przemysłu zbrojeniowego. Dlatego, jego zdaniem, Niemcy słusznie do SAFE nie przystąpiły.

Łupy zamiast strategii

Ischinger doradza rozwój instytucji długofalowo kredytujących przemysł obronny, takich jak Bank Obrony, Bezpieczeństwa i Odporności (DSR Bank). Z takich samych założeń wychodzi pomysł „gospodarczego NATO” Mateusza Morawieckiego, sojuszu, który zamiast doraźnie pompować popyt, wiązałyby Zachód trwałą architekturą bezpieczeństwa gospodarczego, odporną na polityczne wahnięcia po obu stronach Atlantyku.

Weto prezydenckie staje się w tym kontekście tym bardziej zrozumiałe. Wydając tak szybko tak duże pieniądze, można z łatwością obdzielić swoich klientów politycznych – jak w przypadku KPO. Na rozdzielanych według politycznego klucza łupach i na groźbach sankcji wobec krnąbrnego społeczeństwa można oczywiście zbudować oligarchię. W Polsce już kiedyś mieliśmy z taką do czynienia.

Nie da się jednak w ten sposób zbudować silnej pozycji suwerennego kraju. Do tego potrzebna jest tak wyśmiewana niegdyś przez Tuska wizja rozwoju. Dziś mają ją tylko opozycja i prezydent. Dla premiera natomiast – jak dla rządzących przedrozbiórową Polską Sasów – „Polska nierządem stoi”. Wystarczy słuchać sąsiadów i konsumować owoce swojej parapolitycznej działalności. A w razie problemów spakować manatki i wyjechać.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 597/21 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Leszku Stygarze (Stygar), synu Stanisława i Idalii, zmarłym 4 lutego 2019 roku w Zawierciu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców Leszka Stygara, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



OPINIA \ Polityczna prowokacja, by aresztować dziennikarza

Więzień polityczny Leszek Kraskowski

Dzięki kryptodyktaturze Donalda Tuska, Waldemara Żurka, a może i Romana Giertycha mamy swojego więźnia politycznego. Nazywa się Leszek Kraskowski, jest dziennikarzem śledczym od ponad 30 lat. Ostatnio szczegółowo tropił działania adwokata rodziny premiera Romana Giertycha, pisząc wprost, że dopuścił się on wielu przestępstw i malwersacji. Dysponował zdumiewająco ogromnym materiałem dowodowym. W związku z tym wymyślono kiepską prowokację, żeby przejąć jego telefon, komputer i materiały, którymi dysponował. Został aresztowany. Przez prawie tydzień w ramach zemsty nie dano mu bielizny ani ubrania, a wsadzono go do celi z pluskwami. Niech cierpi, w końcu mamy tu Białoruś.

**Sławomir Jastrzębowski**

Leszek Kraskowski (znam go osobiście od lat, więc wiem) jest upierdliwcem, szczegółarzem, detalistą, ryzykanthem. Można go polubić, choć nie jest to proste, ale trzeba szanować owoce jego pracy. Materiały śledcze wychodzące spod jego pióra zawsze były dokładnie udokumentowane. Puzzle do artykułów składał pieczołowicie, starannie, benedyktyńsko, wzbudzając podziw, czasem zawiść, a u bohaterów swoich publikacji – niechęć.

Kraskowski deptał po piętach Giertychowi

W styczniu ubiegłego roku Leszek Kraskowski zajął się po swojemu spółką Polnord, opublikował na YouTube materiały pt. „Jak Krauze i Giertych wyprali miliony”. To był czas, kiedy po zmianie władzy prokuratura w styczniu 2025 r. umorzyła śledztwo przeciw Giertychowi. To o tyle ciekawe, że w 2020 r. prokuratura szczegółowo informowała o zatrzymaniu Ryszarda Krauzego i Romana Giertycha pod zarzutami wyprowadzenia ze spółki Polnord i przywłaszczenia 92 mln zł, a także prania brudnych pieniędzy, dodając w oficjalnych komunikatach, że grozi im 10 lat więzienia.

Zatrzymanie Giertycha było spektakularne, agenci CBA przyjechali do jego domu w podwarszawskim Józefowie, a mecenas ze strachu i stresu zemdlął. Prokuratura nad sprawą pracowała od 2017 r. Po zatrzymaniu w roku 2020 podano do publicznej wiadomości mechanizm, według którego Giertych i Krauze mieli ukraść miliony ze spółki. Zdaniem śledczych spółka Prokom sprzedała spółce Polnord



| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

nic niewarte wierzycielności. Tu komunikat PAP: „Do transakcji nie mogło dojść bezpośrednio między obiema spółkami, bo musiałyby to zostać ujawnione w raportach bieżących firm, a jednocześnie taka operacja finansowa byłaby bezsprzecznie uznana za działanie na szkodę Polnordu. Aby tego uniknąć, Ryszard K. wszedł w porozumienie z adwokatem Romanem G., które doprowadziło do założenia dwóch fasadowych spółek. Odegrały one rolę pośredników w operacji przekazania środków z Polnordu do Prokomu w zamian za nic niewartą wierzycielność. Spółki te pozwoliły sztucznie zawyżyć cenę, którą musiał zapłacić Polnord, a przy okazji umożliwiły Romanowi G. uzyskanie – na podstawie zawartych dla pozorów umów o świadczenie usług adwokackich – gigantycznego zarobku w kwocie 2,4 mln zł na nieracjonalnej z ekonomicznego punktu widzenia transakcji”.

Po zmianie władzy prokuratura umorzyła jednak zarzuty wobec Romana Giertycha, uznawszy nagle, że... odgrywał on jedynie rolę usługową. Z umorzeniem nie zgodziła się nadzorująca sprawę prokurator

Sylwia Chamerska, w związku z czym ludzie Waldemara Żurka cofnęli jej delegację z Prokuratury Krajowej do macierzystej jednostki we Wrocławiu.

Szok na YouTube

Wydawało się, że Giertych może spać spokojnie, ale wtedy właśnie Leszek Kraskowski opublikował film, który obejrzało prawie 600 tys. ludzi. W opisie filmu czytamy: „Ryszard Krauze i mec. Roman Giertych stworzyli w giełdowej spółce Polnord oscylatorniczym Bagsik i Gąsiorowski z Art B – wartość działek zawyżano kilka, a nawet kilkanaście razy. Napompowane niczym balon działki służyły do wyłudzenia kredytów z państwowych banków. Były też zabezpieczeniem – tak naprawdę fikcyjnym – emitowanych przez spółkę obligacji. W końcu balon pękł, bo wartości gruntów nie można było podwyższać bez końca. Polnord stanął na krawędzi bankructwa”. Interesujące, prawda?

Kraskowski nie przestawał nagrywać filmików. Na pewno mecenasowi nie spodobał się materiał pt. „Jak skrytowanie śledztwo przeciw Giertychowi”, prawdopodobnie dlatego, że redaktor dysponował

dokumentami, które miały nie ujrzeć światła dziennego. Na dwa dni przed zatrzymaniem przez policję Kraskowski pisze na portalu X: „W Piasecznie zaatakował mnie nożownik. Sprawiał wrażenie nieobliczalnego. Szaleństwo w oczach.

– Zabierzcie mu chociaż nóż – prosiłem policjantów, na których czekałem trzy godziny.

– Posiadanie noża nie jest przestępstwem. To nie jest broń, na którą trzeba mieć pozwolenie – usłyszałem od policjantów.

– Zamknijcie go!

– On twierdzi, że panu nie groził. Zeznanie przeciwko zeznaniu. Nie nagrał go pan.

– Jak miałem go nagrać? Rozwalił mi telefon!

W sobotę idę na strzelnicę postrzelać, pierwszy raz od 1990 r.

Mam pełną świadomość, że ta banda cymbałów z policji mnie nie obroni. Pomóż policji! Rozwal nożownika sam! ;-)”.

Niewygodny dla władzy dziennikarz został zatrzymany przez policję 6 czerwca. 9 czerwca sąd zastosował wobec Kraskowskiego tymczasowy z powodów: 1. Rzekomego zagrożenia komendantowi policji w Piasecznie Maciejowi Ce-

pilowi, przy czym komendant tych gróźb się podobno wystraszył; 2. Posiadania bez zezwolenia broni palnej.

Kraskowski się nie zatamuje

Sprawa zalatuje oczywistą tanią prowokacją, ponieważ, po pierwsze, Leszek Kraskowski twierdzi, że e-mail z pogrozkami nie został wysłany przez niego, tylko z anonimowo stworzonego adresu przez kogoś innego, a prokuratura nie ma żadnej ekspertyzy, żeby list nadano z adresu IP należącego do dziennikarza. W skrócie: spreparowano mail z pogrozkami, żeby mieć pretekst do aresztu. Po drugie, ta straszna broń palna to zwykły pistolet startowy Bruni, który można całkiem legalnie kupić choćby w Czechach bez żadnego zezwolenia. U nas kaliber 9 mm jest zakazany, choć 6 mm już nie. Takim pistoletem nie da się zabić, jeśli nie włoży się komuś lufy w oko.

Rozmawialiśmy z obrońcą red. Kraskowskiego Łukaszem Pawelskim, któremu uniemożliwiano widzenie z klientem, oto co m.in. powiedział: – Mój klient psychicznie czuje się do brze. Gdy go zobaczyłem, był tylko w spodniach więziennych nałożonych na krótkie spodenki. Jak twierdzi, dostał je tuż przed widzeniem ze mną. Był pogryziony przez pluskwy na całym ciele. Mimo to nie stracił hartu ducha. Ucieszył się, gdy mnie zobaczył. Nie wiedział, czy opinia publiczna wie o jego zatrzymaniu. Powiedziałem mu o ruchu poparcia dla niego. O tym, jak uniemożliwiano mi kontakt z nim. Jak musiałem wywalczyć dostęp do niego. Był wyraźnie poruszony. Przekazałem mu także informację o wpisie Romana Giertycha, który zaoferował pomoc w tej sprawie. Niestety nie mogę powiedzieć, co odpowiedział Leszek, bo to nie nadaje się do prasy. Myślę, że gdy mój klient wyjdzie na wolność, sam to zrobi.



„LALKA” INACZEJ \ Teatr Rampa na Targówku w Warszawie wystawia spektakl „Lalka '89. Kapitalistyczna komedia romantyczna” w reż. Michała Walczaka. To próba przeniesienia akcji powieści B. Prusa do lat transformacji, którą najlepiej można określić jednym z cytatów ze spektaklu – „narcystyczna nadekspresyjność”.

PREMIERA \ Piękny film o pięknych ludziach

Siła, która bierze się z wiary

Obraz pielgrzymki niepełnosprawnych w drodze na Jasną Górę jest jednym z tych nielicznych, których nie da się porównać z niczym innym na świecie. Przyjmowani na nocowanie przez zwykłych gospodarzy, będący pod opieką... więźniów, mierzący się z cierpieniem, ale szczęśliwi mimo to. Ilona Januszewska ubrała tę niebywałą sytuację w filmową formę. W piątek w warszawskim kinie Atlantic odbyła się premiera jej wzruszającego dokumentu pt. „Jesteśmy!”.

Sylwia Krasnodębska

Przecież ja nigdy nie byłam na pielgrzymce, nigdy nie spałam na podłodze ani pod namiotem. A tu nagle »pani z telewizji« będzie opiekowała się w takich warunkach niepełnosprawnymi. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam swoich podopiecznych, pomyślałam. Co ja najlepszego zrobiłam? – powiedziała o swoim pierwszym doświadczeniu z pielgrzymowaniem z niepełnosprawnymi Ilona Januszewska. Dziennikarka, widząc nieprawdopodobny fenomen takiej drogi do Maryi, postanowiła ją udokumentować. Bez patosu, wielkich słów i religijnych uniesień. Widzimy tu zmęczonych niepełnosprawnych przywiązanych do wózków, słuchamy o tym, kto najbardziej chrapie i jaki materac jest najwygodniejszy. Obserwujemy odpowiedzialną pracę ekipy dbającej o bezpieczeństwo na trasie. Widzimy wielki trud

i jeszcze większą nadzieję. Ale przede wszystkim nieprawdopodobną siłę wspólnoty ludzi z zupełnie różnych środowisk. Są więźniowie opiekujący się chorymi w drodze, przedsiębiorcy współfinansujący pielgrzymkę, skromni gospodarze karmiący i przyjmujący na noc pielgrzymów. I ona – Ilona Januszewska, drobniutka, piękna blondynka, dźwigająca osobę niepełnosprawną, by przenieść ją z wózka na podłogę wiejskiego domu. By na chwilę odpocząć przed dalszą drogą.

Jeden z bohaterów filmu, biznesmen, który współfinansuje to piękne religijne wydarzenie, mówi, że choć stać go na wakacje w każdym zakątku świata, to podczas pielgrzymki, opiekując się chorymi, odpoczywa najbardziej...

Gdy już uporamy się ze łzami wzruszenia po seansie filmu „Jesteśmy!”, mocno pobrzmiwa jedno z przesłań pięknych pielgrzymów. Im bardziej dążymy do wygod, tym bardziej wszystko się w życiu komplikuje.



Najważniejszymi gośćmi piątkowego pokazu były osoby niepełnosprawne | fot. Bartek Kalich/Gazeta Polska



Dłgie, zasłużone brawa na stojąco dla reżyser Ilony Januszewskiej po premierze filmu w kinie Atlantic w Warszawie

| fot. Bartek Kalich/Gazeta Polska



Reżyser filmu Ilona Januszewska jest gospodarzem porannego programu „Wstajemy” i „Na pomoc” na antenie Republiki. Braworowo poprowadziła też „Wystrzałowy Sylwester na Lubelszczyźnie z Republiką” | fot. Bartek Kalich/Gazeta Polska

Seniorzy i potwory

SERIAL \ Półzartem, półserio można powiedzieć, że „The Boroughs” („Włości”) Netflixa to „Stranger Things” dla osób w wieku emerytalnym. Niewiele w tym przesady, choćby dlatego że za projektem stoją między innymi bracia Dufferowie.

Czym są tytułowe „Włości”? To amerykańska oaza dla emerytów, nie tyle dom, ile luksusowe miasteczko spokojnej starości. Jedni grają w golfa, drudzy uprawiają jogę, trzeci stawiają na orgietki dla seniorów – wszyscy są dość majątni, raczej osamotnieni, niektórzy śmiertelnie chorzy. To

kompletnie sprywatyzowany świat, w którym ochroniarze pełnią funkcję policji, a prywatny właściciel, przyjaźnie uśmiechnięty wciąż młody człowiek, tak naprawdę skrywa niejeden mroczny sekret.

Główny bohater Sam Cooper (Alfred Molina) to wdowiec, który trafia do „Włości” nieja-



Netflix odcina kupony od „Stranger Things” | fot. mat. pras./d

ko wbrew swej woli – na mocy kontraktu, który podpisała z firmą jego nagle zmarła żona. Sfrustrowany mężczyzna szybko przekonuje się, że z nowym miejscem jest coś bardzo

nie tak. Za pozorną sielanką kryją się mrok i śmierć, stwory podobne do kingowskich „Stukostrachów”. Popkulturowych nawiązań w nowej produkcji Netflixu jest zresztą

mnóstwo: kruk jednego z bohaterów nazywa się Brooks (przypomnijcie sobie, kto się tak nazywał w „Skazanych na Shawshank”), a w jednym z odcinków aż bije w oczy mocne skojarzenie z „Thelmą i Louise” Ridleya Scotta z 1991 r. Nie bez powodu – w serialu gra również Geena Davis.

„The Boroughs” to serial szyty na miarę. Jest aż nadto wyczelowany pod schemat „Stranger Things”. Dla jednych to jego wada, dla innych – duża zaleta.

Krzysztof Wołodzko



„EWA BUGAŁA. WSZYSTKO JASNE” \ W swoim autorskim programie publicystycznym Ewa Bugała gości przedstawiciele z całej sceny politycznej i przeprowadza z nimi rozmowy na bieżące tematy, aby było „wszystko jasne”.



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

- 08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:15 Czerdziestolatek (11) - serial
09:10 Ranczo (56) - serial
10:10 Komisarz Alex - serial
11:05 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (312) - serial

- 15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:00 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
18:05 Reporterzy - mag.
18:25 Akcyjowa 38 (890) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:25 MS 2026 - studio
20:50 Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy G: Belgia - Egipt

- 23:35 La Singla - film dokumentalny, Niemcy/Hiszpania 2023
00:40 Trzy sekundy - film sens., Kanada/W. Brytania/USA 2020
02:50 MS 2026 - mecz grupy G: Iran - Nowa Zelandia

TVP 2

- 06:25 Rodzina (nie od) święta
06:55 Barwy szczęścia (3334) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda (122) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (854) - serial

- 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (411) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 MŚ 2026 - studio
17:50 Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy H: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka
20:40 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
21:10 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej

- 21:30 Postaw na milion - teleturniej
22:30 Na sygnale (843) - serial
23:00 Na sygnale (844) - serial
23:35 MŚ 2026 - studio
23:50 Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy H: Arabia Saudyjska - Urugwaj
02:40 Akcyjowa 38 - serial

POLSAT

- 06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (292) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (293) - serial
09:30 Trudne sprawy (1223) - serial
10:30 Trudne sprawy (1224) - serial
11:35 Gliniarze (836) - serial
12:35 Gliniarze (837) - serial
13:40 Dlaczego ja? (1466) - serial

- 14:40 Dlaczego ja? (1467) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze (1033) - serial
17:40 Gliniarze (1034) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport, pogoda
19:55 Megahit: Szybcy i wściekli 6 - film sensacyjny, USA

- 22:45 Snajper: Dziedzictwo - film sensacyjny, Bułgaria/USA 2014, wyk. Tom Berenger
00:55 Wpół do śmierci - film sensacyjny, Niemcy/USA 2002
03:05 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

- 05:50 Agro Info
05:55 Republika wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:00 Przyjaciele Republiki - Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień - serwis

- 14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny

- 20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+

PULS

- 06:00 Policjanci z Miami (10) - serial
07:00 Policjanci z Miami (11) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial
10:00 Maria z przedmieścia (17) - serial
11:00 Maria z przedmieścia (18) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (95) - serial

- 13:00 Wspaniałe stulecie (29) - serial
14:00 Kurierzy (14) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (500) - serial
16:00 Lombard. Życie pod zastaw (501) - serial
17:00 Kurierzy (15) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (952) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (953) - serial
20:00 Prowokacja - film sensacyjny, USA 2005, wyk. Steven Seagal, Sarah Buxton
21:55 Zabójca idealny - thriller SF, Szwecja/Hiszpania/USA 2016, wyk. Steven Seagal

- 23:30 Batalion Donbas - dramat wojenny, Ukraina 2019
02:00 Dzielnica strachu (388) - serial
03:00 Lombard. Życie pod zastaw (968) - serial

TRWAM

- 08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:15 Słowo życia
09:20 Mateczniki Polskości
09:30 Baśniowy teatr lalek
09:55 Święty na każdy dzień
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończzone
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Warto być ojcem
12:00 Anioł Pański

- 12:03 Informacje dnia
12:20 Rotmistrz Pilecki - przywrócenie pamięci
12:55 Czerwony Dwór - rep.
13:30 Msza święta
14:20 Muzyczne chwile
14:30 Dom w serce wpisany
15:00 Ratuję człowieka. Ludzie Kościoła wobec Zagłady
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów

- 17:00 Świadkowie
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Gość oczekiwany - film obycz., Polska 2024
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

InPost | GAZETA POLSKA
NOWOŚĆ!
Gazeta Polska - teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost
Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów
Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl
ZESKANUJ

NBA \ Zespół New York Knicks, którego koszykarzem jest reprezentant Polski Jeremy Sochan, zdobył mistrzostwo NBA. W piątym meczu finałowym pokonał na wyjeździe San Antonio Spurs 94:90 i wygrał rywalizację play-off 4-1. Knicks po raz trzeci okazali się najlepsi w NBA. Poprzednie dwa tytuły wywalczyli w 1970 i 1973 r. Na występ w wielkim finale czekali od 1999 r., gdy w decydującej batalii ulegli Spurs (1-4).

MUNDIAL 2026 \ W hicie fazy grupowej Brazylia zremisowała 1:1 z Marokiem

Gospodarze nie zawodzą

Piłka nożna w końcu nie ma konkurencji ze strony koszykówki. Tłumy Amerykanów, którzy z zapartym tchem śledzili finały NBA, mogą przerzucić swoje sportowe zainteresowania na soccer. A będzie czym się pasjonować, bo do gry wchodzi coraz większa liczba faworytów mundialu. Na razie zawiodła Brazylia, która zaledwie zremisowała 1:1 z Marokiem. Najlepsze wrażenie sprawili współgospodarze mistrzostw Amerykanie, którzy rozgromili Paragwaj 4:1.

Artur Szczepanik

Wszyscy współgospodarze mundialu zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. Po zwycięstwie Meksyku nad RPA 2:0 w czwartek, dzień później Kanada zremisowała z Bośnią i Hercegowiną 1:1 i zdobyła historyczny punkt, a Stany Zjednoczone pewnie pokonały Paragwaj 4:1. Kanada startuje w mundialu po raz trzeci, ale w poprzednich dwóch edycjach



Brazylijczycy w meczu z Marokiem zawiedli oczekiwania swoich kibiców | fot. Dylan Martinez/Reuters/Forum

– w latach 1986 i 2022 – poniosła porażki we wszystkich spotkaniach. W piątek także przegrywała do przerwy z sensacyjnymi pogromcami Włochów w barażach po голу Jovo Lukicia, ale w 79. min wyrównał Cyle Larin.

W kalifornijskim Inglewood przed rozpoczęciem meczu USA – Paragwaj odbyła się ostatnia z trzech ceremonii otwarcia. Na stadionie pojawił się m.in. aktor Jason Sudeikis, który w popularnym serialu „Ted Lasso” wcielił się w amerykańskiego trenera piłki nożnej w angielskiej Premier League.

Po uroczystym odśpiewaniu hymnów gospodarze szybko da-

li kibicom na Los Angeles Stadium powody do zadowolenia. W 7. min Weston McKennie dograł piłkę na środek pola karnego, a niefortunnie do własnej bramki skierował ją paragwajski obrońca Damian Bobadilla. Do przerwy podopieczni argentyńskiego trenera Mauricio Pochettina prowadzili już 3:0 po trafieniach Folarina Baloguna (31. i 45.+5.).

Spotkanie w Kalifornii obejrzało mnóstwo celebrytów, m.in. Tom Cruise, George Lucas, Bill Gates, Halle Berry, Leonardo DiCaprio i Kareem Abdul-Jabbar. Na trybunach był też sekretarz stanu USA Marco Rubio.

W hicie fazy grupowej mistrzostw Brazylia zremisowała z Marokiem 1:1. O niespodzianki postarały się drużyny Australii i Kataru. Piłkarze z antypodów pokonali Turcję 2:0, a gospodarze poprzedniego mundialu podzielili się punktami ze Szwajcarią (1:1).

Prowadzenie dla czwartej ekipy poprzedniego mundialu i oficjalnemu mistrzowi Afryki dał w 21. min zawodnik PSV Eindhoven Ismael Saibari. Wyrównał 11 min później po indywidualnej akcji gwiazdor Realu Madryt Vinicius Junior.

Trener Brazylii Carlo Ancelotti przyznał, że jego drużyna źle

zaczęła mecz, ale w drugiej połowie już bardziej kontrolowała wydarzenia na boisku.

W lepszym nastroju był opiekun Maroka Mohamed Ouahbi, który zaznaczył, że jest spokojny o przyszłość w tym turnieju jego zespołu, który z meczu na mecz powinien spisywać się coraz lepiej.

W drugim spotkaniu grupy C Szkocja pokonała Haiti 1:0.

Zespół z Karaibów, który na drugi w historii występ w MŚ czekał ponad pół wieku – od 1974 r. – był równorzędnym rywalem dla wracających na mundial po 28 latach Szkotów. W pierwszej połowie sprawiał nawet lepsze wrażenie, a gola stracił po strzale Johna McGinna, choć piłka jeszcze odbiła się od jednego z obrońców. W końcówce bliski wyrównania był Frantzdy Pierrot, lecz piłka po jego uderzeniu głową minimalnie minęła prawy słupek szkockiej bramki.

Szkoccy piłkarze mogli liczyć na wsparcie ponad 30 tys. kibiców, a z jednej z łóż wydarzenia na boisku śledził ich zagorzały fan Rod Stewart.

Niespodziankę sprawili Australijczycy, którzy wygrali z Turkami 2:0. W 27. min po jednym z kontrataków Nestora Irankunda okazał się szybszy i sprytniejszy od defensorów rywali, a kwadrans przed końcem Connor Metcalfe płaskim strzałem przy słupku ponownie pokonał Uğurcana Çakıra.

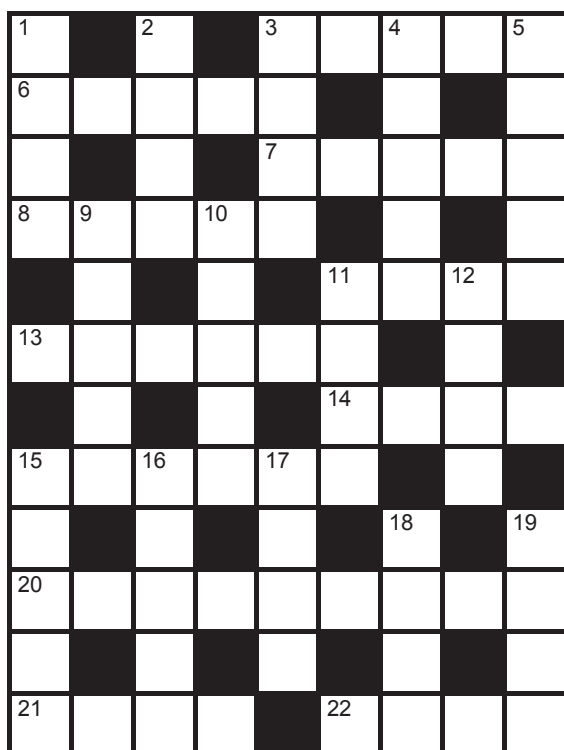
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

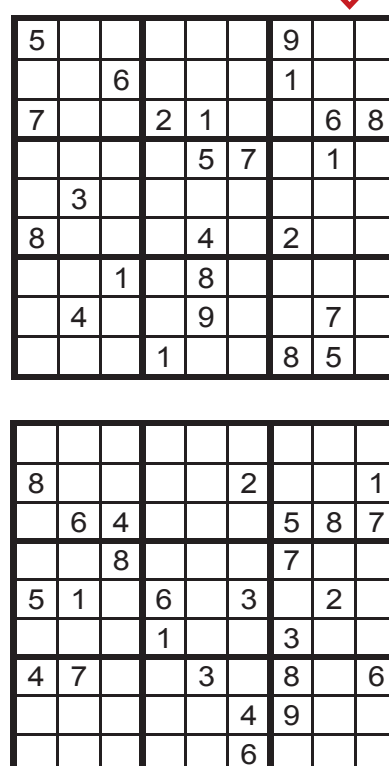
- smaczny kuzyn raka
- nie liryka i nie dramat
- odór, smród
- podopieczny Baden-Powella
- miejsce zesłania Napoleona
- magiczny przedmiot
- część wyścigu
- gatunek nietoperza
- stolica Rumunii
- kanadyjskie drzewo
- zdjęcie z filmu

PIONOWO

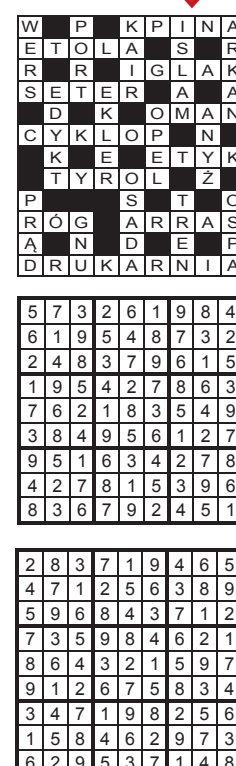
- linijka wiersza
- broń jak tkanina
- ozdobna wyszywanka
- przydrożny hotel
- wafel z kremem
- szata liturgiczna
- wolne od pracy
- syn Nyks i Ereba
- nic, pustka
- myśliwski gwizdek
- gra jak półwysep
- rybie jajka
- wietrzna choroba
- kierownica statku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta
Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.)
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.)
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58
(wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.